

Albowiem tak Bóg umiłował świat (J. 3:12-21)

“Kto wstąpił na niebiosa i zstąpił? Kto zebrał wiatr w swoje dłonie? Kto owinął wody płaszczem? Kto stworzył wszystkie krańce ziemi? Jakie jest jego imię? I jakie jest imię jego syna? Czy wiesz?” Prz. 30:4

Ewangelia Jana 3:16 to jeden z najbardziej znanych wersetów Biblii. Jest to dobra nowina w pigułce, taka skondensowana ewangelia Jezusa Chrystusa i czym jest nasze zbawienie. “Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”

“Bóg tak umiłował świat.” To oznacza, że Bóg kocha ciebie. Niezależnie od tego jak lekkomyślne było nasze wcześniejsze życie, jak ciężkie brzemie win ciąży na nas. Bóg jest miłością i kocha nas niezmierną głębią swojego miłosierdzia. Jednak to, że nas miłuje, nie oznacza, że z obojętnością patrzy na nasze postępowanie, jeśli tkwimy w niewoli grzechu. Grzech jest buntem przeciwko Bogu. Jest świadomym postępowaniem wbrew jego woli. Pan Bóg chce byśmy byli wyzwoleni, chce nas wybawić.

Dlatego poświęcił swojego jednorodzonego Syna i wysłał go na świat. Jednorodzony Syn! Oznacza to że Jezus Chrystus jest nie tylko 100% człowiekiem, ale przede wszystkim 100% Bogiem. Ten Syn Boży został nam dany, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Każdy, kto weń wierzy... Nie zbawiają nas uczynki, lecz wiara, która prowadzi nas ku Bogu.

Na tym polega zbawienie i żywot wieczny, że postępujemy zgodnie z prawdą i dążymy do światłości. Na tym polega upamiętanie, że zwróceni jesteśmy w stronę Boga. Nasze życie może nie być idealne i nie będzie. Będziemy się potykać, gdyż

duch nasz uwięziony jest w grzesznym ciele. Lecz każdego dnia będziemy iść w jego stronę.


Na początku XIX wieku do Grenlandii przybyli Duńscy misjonarze chrześcijańscy. Pełni ducha pragnęli ewangelizować żyjących w nieświadomości prawdy Eskimosów. Misjonarze ci mieli bardzo pragmatyczne podejście do procesu ewangelizacji. Myśleli sobie w ten sposób: "Ci ludzie są w takiej ciemności, że nie ma żadnego sensu by głosić im Jezusa Chrystusa, żeby od tego zaczynać. Oni nawet nie wiedzą, że jest Bóg. Zaczniemy więc od wyjaśniania im istoty boskiej natury, uczmy ich co jest dobre, a co złe. Nauczajmy, że grzech wymaga ofiary. Opowiadajmy im o tym dlaczego warto postępować sprawiedliwie i jakie kary czekają tych co błądzą."

Chcieli w ten sposób budować fundament, z założenia miała to być taka praca organiczna. Jakie mieli rezultaty? Nauczali w ten sposób przez lata, lecz nie mieli ani jednego pojedynczego nawrócenia. Jezus był blokowany przed sercami Eskimosów przez samych tych, którzy chcieli by On tam zamieszkał.

Pewnego dnia, jeden z misjonarzy czytał ubogim Grenlandczykom historię Jezusa krwawiącego na krzyżu i jak Bóg wysłał swojego Syna by ten umarł, "aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny." Eskimos poprosił ze łzami w oczach: "Czy mógłbyś to przeczytać mi jeszcze raz? Jakie cudowne słowa. Czy Syn Boży umarł za nas, ubogich Eskimosów, byśmy mogli żyć?". Misjonarz potwierdził, że tak właśnie było. Wtedy Eskimos klasnął w ręce i wykrzyknął: "Dlaczego nie powiedziałaś nam tego wcześniej?"

Wszystko zaczyna się i kończy w Jezusie Chrystusie. Są w Biblii wersety, które roztapiają najbardziej zimne serca. Ewangelia jest tak prosta, że można ją przedstawić nawet małym dzieciom. Słowa, które mają moc uzdrowić nasze dusze, są przed nami, dostępne dla każdego spragnionego. "Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota." Obj. 21:6

Stało się. “Wykonało się.” – to ostatnie słowa naszego Pana Jezusa Chrystusa na krzyżu. Nasze zbawienie jest skończone i dostępne dla wszystkich. Dobra nowina jest taka, że nie musimy robić nic. Zbawienie pochodzi od Boga, i tylko do niego należy cześć i chwała i uwielbienie za ten centralny i kulminacyjny punkt ludzkiej historii, który wydarzył się na krzyżu Kalwarii. Jedyne czego oczekuje on od nas, to byśmy uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, który umarł za nasze grzechy.

“I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być  wywyższony Syn Człowieczy.” Taka jest moc krzyża Chrystusowego. Mojżesz zrobił na polecenie Boga miedzianego węża na drzewcu, który ratował Izraelitów od śmierci. “A jeśli wąż ukąsił człowieka, a ten spojrzał na miedzianego węża, pozostawał przy życiu.” 4 Mż. 21:9

Podobnie i my, gdy spojrzemy na krzyż ujrzymy tam Syna Bożego, który cierpi za nasze grzechy. Ujrzymy na krzyżu siebie, gdyż to my powinniśmy być na jego miejscu. To w nasze zastępstwo dobrowolnie oddał życie Jezus. Ujrzymy tam Bożą sprawiedliwość. Ujrzymy chwałę Ojca i Syna. Tak wiele zawarte jest w krzyżu naszego Pana Jezusa Chrystusa, wystarczy na niego spojrzeć i ujrzyć to wszystko, by być zbawionym. To jest właśnie dobra nowina. Dla tych wszystkich, którzy nie są pewni czy narodzili się ponownie. “Spójrzcie na mnie, abyście byli zbawieni, wszystkie krańce ziemi, gdyż ja jestem Bogiem i nie ma żadnego innego.” Iz. 45:11 [NBG]